

Dziuba, Andrzej Franciszek

"Historia de la teología cristiana. Vol. I: De los orígenes al Siglo XV", Evangelista Vilanova, Barcelona 1987; "Historia de la teología cristiana. Vol. II :Prereforma, Reformas, Contrarreforma", Evangelista Vilanova, Barcelona 1989; "Historia de la teología cristiana. Vol. III: Siglos XVIII, XIX y XX", Evangelista (...)

Studia Płockie 25, 245-253

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Evangelista Vilanova, *Historia de la teología cristiana*, vol. I: *De los orígenes al siglo XV*, Barcelona 1987, ss. 1050; vol. II: *Prereforma, Reformas, Contrarreforma*. Barcelona 1989, ss. 887; vol. III: *Siglos XVIII, XIX y XX*, Barcelona 1992, ss. 1059.

Przeszość każdej terażniejszości pozostaje zawsze interesującym elementem przebytej drogi, na którą składają się ludzie, miejsca, wydarzenia i czasy. Wszystko to spełnia się w środowiskach myśli, idei, propozycji oraz innych czynników kulturowych człowieka i otoczenia. Sięganie do przeszłości pozwala często na odkrywanie dynamiki wchodzenia w szerz i w głąb dziejów, aby pełniej i dokładniej poznać korzenie terażniejszości. Przecież ona wyrasta z tego co minęło, choćby w sposób bardzo stanowczy starała się temu zaprzeczać czy wręcz to negować.

W ramach dziejów Kościoła, jako społeczności zbawczej, ale osadzonej w realiach czasu, można łatwo śledzić bardziej szczegółowe jego wyrazy. Będą to m.in. elementy administracji, personalne czy inne, a wśród nich na czoło, w sensie ważności, zdaje się wysuwać dzieje myśli kościelnej. Oczywiście, składa się na nią wielość dyscyplin czy ich działów, które w historycznym procesie dochodziły do swej autonomii. Interesujące są szczególnie jednak dzieje teologii, bez wyraźnego wyróżniania jej licznych działów.

W historii podejmowano już liczne próby opracowania dziejów teologii. Dość często były one jednak zawężane według pewnych kryteriów czy założeń. Zresztą, wydaje się to i zrozumiałe, zwłaszcza, gdy wychodzą one spod pióra jednego autora, któremu, trudno objąć bogactwo tej dyscypliny. Nie mniej w wykładach uniwersyteckich istnieje taka właśnie materia, stąd m.in. potrzeba opracowań i syntez dziejów teologii. W szeregu tych prac należy umieścić dzieło katalońskiego benedyktyna z opactwa w Montserrat i profesora Wydziału Teologicznego Katalonii, Evangelista Vilanova. Jest to znany autor, m.in. „*El coratge de creer*” (1978), „*Conèixer Déu, parlar de Déu*” (1980), „*Un temps per a Déu*” (1982), „*La fe cristiana entre la sospècha y la innocència*” (1990). W 1958 r. założył i do dziś kieruje znanym periodykiem *Questiones de Vida cristiana*.

Autor publikuje w znanej oficynie Herder, w serii *Biblioteca Herder* (t. 180-188) dzieło pod niezwykle zobowiązującym tytułem: „*Historia teologii chrześcijańskiej*”. Jakby już od samych początków pragnie m.in. wskazać na jedność chrześcijaństwa, mimo jego podziałów i wielorakich różnic. Jakby pragnie być ekumenistą, ukazującym jedność fundamentów i rozwój myśli teologicznej, choć poszła ona i idzie nadal różnymi nurtami, czasem znacznie różniącymi się.

Oryginał prezentowanej pracy ukazał się najpierw w języku ojczystym autora, tj. katalońskim (Barcelona 1985-1989). Szybko jednak dokonano przekładu, aby stało się ono bardziej dostępne. Ukazała się już także wersja włoska i cieszy się dużym uznaniem.

Tom pierwszy pracy Vilanova obejmuje czasy od początków chrześcijaństwa do wieku XV. Otwiera go spis treści (s. 7-18) i list M.-D. Chenu do autora (s. 19-21). Z kolei podano elementy formalne na które składa się prezentacja (s. 23-24), wykaz skrótów i znaków (s. 25-26), bibliografię ogólną (s. 27) i wprowadzenie (s. 29-35).

Całość tomu podzielona została na pięć części, które stanowią jednocześnie propozycję periodyzacji tego wycinka czasu. Część pierwsza nosi tytuł: „*Teologia Principio*” (s. 37-130). W jej ramach najpierw teologię biblijną opracował Pius-Ramon Tragan, wskazując m.in. na propozycje R. Bultmanna, J. Jeremiasa czy K. H. Schelklego. Tu także przeanalizowano wyznanie wiary Kościoła z elementami jego historii i interpretacji teologicznych.

Teologii patrystycznej poświęcona została druga część pracy katalońskiego benedyktyna (s. 131-284). Po uwagach wstępnych na temat Ojców Kościoła i pisarzy starożytności chrześcijańskiej wskazano na proces przejścia od Credo do wiedzy teologicznej i utwierdzenie się tzw. ortodoksji. Apologeci początków chrześcijaństwa, gnostycy i św. Ireneusz z Lyonu, jako pierwsi przyczynili się do wykształtowania się metody naukowej w uprawianiu teologii. Z kolei Vilanova z specjalnych bloków omówił naukę Orygenesesa, św. Grzegorza z Nysy, św. Augustyna, Dionizego Aeropagity, Boecjusza i św. Grzegorza Wielkiego. To wielość autorytetów początków myśli teologicznej, wywodzących się z kręgu Zachodu i Wschodu.

Kolejna część, jak to określa Autor, poświęcona została teologii bizantyjskiej (s. 285-357). To specyficzny dział teologii, u którego początków stoją m.in. Maksym Wyznawca i św. Jan Klimak. Ważnym elementem twórczym tego okresu były spory ikonostacyjne, w których warto wskazać na św. Jana Damasceńskiego, Teodora Studytę i Nikifora. Ważnym momentem tych tendencji była teologia monastyczna, którą prezentują m.in. Symeon – Nowy Teolog, Grzegorz Palamas. Ten dynamiczny rozwój przez pewien czas szedł wspólnie, ale w końcu następuje rozdział między Wschodem a Zachodem (np. Filioque, tradycje eklezjologiczne, epikleza, eschatologia). Wobec tych sporów występują próby zjednoczenia, zwłaszcza ze strony papieży i cesarzy bizantyjskich. Ostatecznie coraz pełniej ujawnia się nurt wschodni (Mikołaj Cabasilas, sobór Ferraro-Florencki z lat 1438-1439).

Teologia monistyczna zachodnia to tytuł czwartej części prezentowanego dzieła (s. 359-519). Już wówczas następuje przejście od patrystyki do scholastyki, u którego początków stoi odrodzenie karolińskie m.in. wraz z Janem Szkotem. Zaczynają jawić się nurty, wskazujące na Pismo św. jako podstawę teologii. Jednak już z XI w. powstają liczne kontrowersje m.in. wokół kwestii trynitarnych, Eucharystii i predestynacji. Odnośnie do Eucharystii zaprezentowano opinie Roberta Mauro, Ratramno i list Radberto. Wiek ten to także nurty reformacyjne wywodzące się z Cluny, pontyfikat Grzegorza VII, św. Piotr Damian i Jan de Fécamp. Trzeba wspominać także fenomen wypraw krzyżowych i religijności ludowej. Znaczący wkład w rozwój teologii mają benedyktyni (np. św. Anzelm) i cystersi (np. św. Bernard, Wilhelm de Saint-Thierry, Elredo de Rievaulx, Izaak de la Estrella i Joachim de Fiore).

Piąta, najobszerniejsza część tego tomu, poświęcona została teologii scholastycznej (s. 521-1011). W tym okresie jawi się nowy sposób uprawiania teologii, akcentujący m.in. kwestie relacji między wiarą a rozumem i sięgający obficie do Arystotelesa. To właśnie filozofia ma być pomocna w uprawianiu teologii. Już w XII w. jawią się liczne szkoły i autorytety (np. Szkoła z Laon, św. Anzelm, Abelard, Szkoła św. Wiktora z Chartres, Gilberto de la Porrée i Piotr Lombard). Nurt scholastyczny ma swój odpowiednik także w islamie, judaizmie oraz tzw. tłumaczy z Toledo. Franciszek z Asyżu i Dominik Guzman wskazują na możliwości nowego odczytania Ewangelii i zapoczątkowują nurty teologiczne, których głównymi przedstawicielami byli św. Bonawentura i św. Tomasz z Akwinu. Natomiast na uniwersytetach dochodzi do głosu nowe spojrzenie na Arystotelesa. Znaczący wpływ ku nowym horyzontom wywarł Bonifacy VIII, a ich owocem był m.in. Jan Duns Szkot i Wilhelm Ockham. Swoistą ciekawostką są tu zamieszczone uwagi o teologii katalońskiej. Wreszcie dodano informacje o mityce reńsko-flamandzkiej, Mistrzu Eckhart, Janie Tauler, Henryku Suzo oraz wskazano na pierwsze oznaki reformacyjne (np. Wicklef, Jan Hus, Jan Gerson i Mikołaj z Kuzy).

Całość tomu zamyka obszerny indeks nazwisk (s. 1013-1050).

Drugi tom dzieła Evangelista Vilanova obejmuje tzw. Prereformację, Reformy i Kontrereformację. Po spisie treści (s. 7-15), zamieszczono prolog pióra Miquel Batllori (s. 17-22), wprowadzenie (s. 23-25) oraz wykaz skrótów i znaków (s. 27-30). Całość treściowa podzielona została na cztery części, które podobnie jak w pierwszym tomie, są propozycją systematyzacji materiałów i swoistą periodyzacją, choć tu ma ona inny charakter, m.in. ze względu na wyróżnienie protestantyzmu.

Pierwsza część nosi tytuł: Prereformacja i humanizm (s. 31-145). Początki tych przemian znaczone są kryzysem świadomości eklezjologicznej i rodzenia się indywidualizmu oraz laicyzmu. Znaczącym był tu włoski humanizm m.in. Pico Mirandola i Marsilio Ficino. Dojrzeła także świadomość krytyki chrześcijaństwa w wydaniu m.in. Erazma z Rotterdamu, który daje początki całemu nurtowi kultury Europy Zachodniej.

Reforma katolicka to tytuł kolejnej części tego tomu (s. 147-195). Najpierw zostały wyjaśnione pojęcia, reforma katolicka i kontrereformacja. Były przecież w tym okresie podejmowane próby reformy, m.in. sobory, papieństwo, kuria rzymska i zakony. Z drugiej strony jawią się propozycje nowych form życia zakonnych, zwłaszcza św. Ignacego Loyola.

Trzecia część nosi tytuł: Reformy i ortodoksja protestancka: wiek XVI i XVII, której autorem jest Lluís Duch (s. 197-517). Poprzedza ją specjalne wprowadzenie i zestaw podstawowej literatury przedmiotu. Te założenia wskazują na oddzielną, zwartą całość. Autor ukazuje początki reformacji oraz szczegółowo omawia życie i działalność Marcina Lutra, a zwłaszcza jego koncepcje teologiczne. Tu zasygnalizowano także *curriculum vitae* i nauczanie Zwingliego i jego uczniów oraz Marcina Buceca. Więcej miejsca zajmuje prezentacja Jana Kalwina. W nurcie reformacyjnym tego okresu mieści się reformacja w Anglii wraz z panującymi wówczas Henrykiem VIII, Edwardem VI i Izabelą I. Obszernie, w ramach tej części, potraktowano różnego rodzaju ruchy i nurty na marginesie kościołów konfesyjnych. Na czoło wysuwa się

teologia spiritualistyczna Tomasza Müntzera, Sebastiana Francka czy Walentego Weigela oraz teologia anabaptystyczna i tendencje antytrynitarskie.

Ostatnia część prezentowanego tomu omawia fenomen kontrreformacji (s. 519-850). Blok ten rozpoczynają uwagi o znaczeniu tego zjawiska i wydarzenia kościelno-kulturowego, w ramach którego wyrasta teologia kontrowersyjna i inkwizycja. Oczywiście idzie o jej koncepcje typową dla tego okresu, a nie podobne zjawisko z przeszłości. Autor ukazuje niektóre osiągnięcia soboru trydenckiego m.in. odnośnie do grzechu pierworodnego, usprawiedliwienia czy sakramentów. Szansa ich wdrożenia były w seminariach, kaznodziejstwie, Katechizmie Rzymskim, mszale oraz brewiarzu. Były to jednak tylko elementy administracyjno-prawne, a o wiele ważniejsze było życie i postawa ludzi Kościoła. W tych doświadczeniach rozpoczyna się scholastyka barokowa, do której zalicza się m.in. Szkołę w Salamance, tak pierwszą jak i drugą, szkołę jezuicką, teologię łaski, wielkie traktaty moralne i zainteresowanie chrześcijaństwa polityką.

Wymownym jest tytuł jednego z rozdziałów tej części: Inwazja mistyki w środowisku hiszpańskim, za którym kryje się omówienie myśli Jana z Avila, Ludwika z Granady, a przede wszystkim św. Teresy od Jezusa i św. Jana od Krzyża. Na przełomie XVI i XVII w. rodzi się, jak to określa Autor, teologia misyjna, której początki związane są z odkryciem Ameryki, a dalej Azji. Ostatni rozdział tej części, a zarazem drugiego tomu, wskazuje na rozpoczęcie się ery racjonalizmu. Następuje bowiem upadek scholastyki barokowej, a jednocześnie eksplozja teologii historycznej. Także literatura zaczyna znajdować swoje pozytywne miejsce w wizji teologii i całokształcie refleksji wiary.

Całość drugiego tomu, podobnie jak i poprzedniego, zamyka obszerny indeks nazwisk (s. 851-887).

Kolejny tom monumentalnego dzieła hiszpańskiego benedyktyna obejmuje wieki XVIII-XX, a więc już najbliższe czasy. Po spisie treści (s. 7-20) zamieszczono prolog włoskiego moralisty Giuseppe Alberigo (s. 21-25), wprowadzenie (s. 27-34) oraz wykaz skrótów i znaków (s.35-37). Całość zaś tomu podzielona została na cztery części i zarys bilansu oraz perspektyw. Jest to propozycja autora, gdy idzie o systematyzację materiału oraz jego organizację chronologiczną oraz osobowo-tematyczną.

Część pierwsza ukazuje rodzenie się współczesnej ery rozumu (s. 39-122). To otwarcie się na naukę, państwo i religie naturalne, a także ciekawe jest zestawienie tej ostatniej z filozofią (m.in. Kartezjusz, Pascal, Malebranche, Spinoza, Leibniz, Hobbes, Bayle). To zapoczątkowanie wielkich nurtów myśli światowej wobec których staje, zwłaszcza w krajach romańskich, tzw. teologia pytająca.

Oświecenie i teologia to zagadnienia kolejnej części (s. 123-244). Rozum oświecony, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii, jest podstawą deizmu, który wyraża się m.in. w Szkole w Cambridge, nauczaniu J. Locka, R. Boyle, I. Newtona, G. Berkeley i D. Hume. Nurt ten ma swoich przedstawicieli we Francji, m.in. encyklopedyści, Fontenelle, Montesquien, Voltaire, Rousseau. Nieco inny charakter przybrało Oświecenie w Niemczech, gdzie związane było bardziej z pietyzmem. To czas działalności Ch. Wolff, H. S. Reimarus, M. Mendelssohn, G. E. Lessing, F. H. Jacobi i inni. Wreszcie szczytem jest tu filozofia transcendentálna Kanta. Natomiast w Hiszpanii następuje dekadencja teologii wraz ze wzrostem znaczenia wpływów masonerii i jansenizmu.

Dochodzi do wydalenia jezuitów. We Włoszech zauważa się znaczenie G. Vico, ukierunkowanie ku zagadnieniom moralnym i interpretacjom jansenizmu. Część tę zamykają uwagi o wpływie Rewolucji Francuskiej na teologię, a w tym kontekście rodzenie się tendencji apologetycznych w Kościele, zwłaszcza w kontekście praw ludzkich i obywatelskich.

Od romantyzmu do restauracji - to tytuł trzeciej części kolejnego tomu dzieła Vilanova (s. 345-563). W okresie tym dochodzi do głosu poezja romantyczna (np. Goethe, Schiller, Schlegel, J. Paul, Novalis, Hölderlin) a w filozofii idealizm (np. J. G. Fichte, W. J. Schelling, G. W. F. Hegel, F. D. E. Schleiermacher). Autor stara się ukazać przejście od Hegla do Nietzsche, wskazując jednocześnie, iż na tej drodze stają m.in. A. Schopenhauer, Feuerbach, K. Marx, M. Stirner, S. Kierkegaard. W kontekście tych propozycji ciekawe są uwagi o teologii w krajach niemieckojęzycznych (np. eschatologia, szkoła w Tübingen i w Monachium). Dochodzi do głosu pozytywizm i spirytualizm, wskazujące na znaczenie nauki społecznej (np. Comte, H. Bergson). We Francji prowadzi się badania nad relacją między teologią a apologetyką (okres tzw. restauracji). Natomiast we Włoszech funkcjonuje szczególne powiązanie teologii z papieństwem. Z kolei na Półwyspie Iberyjskim zauważa się relacje między teologią a polityką, z jednoczesną otwartością na kwestie społeczno-kulturalne, co z czasem wytworzy dwojakość wykładów zagadnień moralnych. Część tę zamykają uwagi o teologii ortodoksyjnej, zwłaszcza pod wpływem metropolity Filareta z Moskwy i sławofilów (np. I. Kiereievsy, A. Khomiakov).

Czwarta część nosi tytuł: Od Vaticanum I do Vaticanum II (s. 565-943). Obok Vaticanum I szczególnego znaczenia w teologii nabrała encyklika Leona XIII *Aeternis Patris*, zapoczątkowująca neotomizm. W nurcie protestanckim następuje ukierunkowanie ku teologii medytacji czy liberalnej. To czas modernizmu, który miał niezwykle wpływ na dzieje całej teologii (m.in. Ch. Péguy, S. Weil). Natomiast w filozofii europejskiej i amerykańskiej panuje humanizm (m.in. B. Russell, Wittgenstein, Husserl, Freud) oraz nurt socjo-rosyjski (np. Lenin, K. Korsch, G. Lukacs, Bloch, Szkoła frankfurcka czy marksizm francuski). Przełom XIX i XX w. to działalność K. Barth, P. Tillich, teologii sekularyzacji oraz interesujące nurty teologii niemieckiej i angielskiej, a także – choć w innym duchu – teologii prawosławnej (np. F. Dostojewski, L. Tolstoj, W. Sołowiew, N. Bierdiajew, S. Bułgakow). W katolicyzmie nurty odnowy sięgają do patrystyki, Pisma św., odnowy liturgicznej i początków myśli ekumenicznej. W okresie międzywojennym, zwłaszcza w Niemczech i we Francji wskazuje się na znaczenie historii i antropologii. Inne kraje także mają tu swoich reprezentantów czy specyficzne osiągnięcia myśli teologicznej. Zgodnie z tytułem Vilanova podaje tu jeszcze uwagi o Soborze Watykańskim II, wskazując na rolę obu papieży (Jan XXIII i Paweł VI) i liczne nowości tego fenomenu teologiczno-kościelnego.

Ostatnia część tego tomu, a zarazem i całego dzieła nosi tytuł: Bilans i perspektywy: teologia katolicka w pierwszych 20 latach posoborowych (s. 945-1011). Czas ten prezentuje niezwykle wielorakość, wręcz misteryjność propozycji, rozwiązań i sugestii. Stawia się wiele pytań, m.in. o relacje między dogmatyką a hermeneutyką, matematyką a fizyką, teologią zbawienia a rzeczywistością ziemską. W tym okresie traci swoje prerogatywy teologia europejska czy uprawiana przez badaczy z tego kręgu kulturowego. W Ameryce Łacińskiej wyrasta teologia wyzwolenia, a w Afryce tzw.

czarna teologia. Zresztą sama teologia afrykańska ma swoją specyfikę, mało znaną i często wypaczoną. Istnieje także teologia typowa dla kontynentu azjatyckiego.

Tradycyjnie całość tomu zamyka wykaz nazwisk (s. 1013-1059). Do rąk badaczy dziejów teologii trafiło kolejne monumentalne dzieło. Aż trudno uwierzyć, iż wyszło ono spod pióra jednego autora, który – jak sam przyznaje i co zaznaczono – korzystał z pomocy innych wybitnych specjalistów. Są oni wręcz autorami niektórych fragmentów. Zabieg taki świadczy o odpowiedzialności autora i jego dojrzałości pisarskiej. Z drugiej strony to szansa dla innych znaleźć się w tak znakomitym dziele.

Prezentowane dzieło to iście benedyktyńska praca, autor jakby pokazał aktualność słynnego już dziś powiedzenia, odnoszącego się do zakonu św. Benedykta. E. Vilanova, korzystając z swego bogatego doświadczenia naukowo-dydaktycznego był w pełni przygotowany do wydania tak monumentalnego dzieła, liczącego w sumie ponad trzy tysiące stron druku. Wydaje się, iż wszystko co proponuje czyni z niezwykłą odpowiedzialnością, a jednocześnie – jak sam zaznacza – ze świadomością, iż nie jest to jeszcze w pełni dojrzałe dzieło. Znając jego zawartość należy wyrazić uznanie, iż Autor zdecydował się na jego publikację, mimo świadomości konieczności dalszych poprawek czy udoskonaleń. Jest to już dojrzałe dzieło, a wyrazem uznania są m.in. dokonane już przekłady. Można sądzić, iż nie są to ostatnie.

Dzieło katalońskiego Badacza przeszłości teologii jest niezwykle opracowaniem, ponieważ stara się ukazać kompleksowo dzieje całej dyscypliny na przestrzeni prawie dwóch tysięcy lat, i to we wszystkich podstawowych nurtach. Oczywiście, np. różne nowsze postreformacyjne kościoły czy związki wyznaniowe mogą tu zgłaszać swoje wątpliwości czy pytania, ale trzeba z całym szacunkiem uznać, iż Autor był wierny założeniom i do końca starał się z nich wywiązać. Chyba są uzasadnione racje, iż trudno zestawiać nurt wywodzący się od Lutra czy Kalwina z innymi, choćby w płaszczyźnie zawartości koncepcji teologicznych.

W prezentowanym dziele doszły zatem do głosu wszystkie trzy podstawowe nurty myśli teologicznej, w pełni jego obrazu chrześcijańskiego (katolicki, protestancki i prawosławny). Oczywiście, można pytać o ich proporcje, ale jest to wątpliwość którą sugeruje tytuł dzieła, a mniej założenia formalne realizowane przez Autora. Pytania może budzić np. zbyt mała obecność nurtu greckiego prawosławia, który rozwija się bardzo dobrze, ale swoiste zawężenie się do nurtu rosyjskiego. Także myśl wywodząca się z Konstantynopola istnieje w minimalnym stopniu, ale ostatecznie nie wypracował on wyraźnych koncepcji czy propozycji teologicznych. Raczej jest to pewna tradycja i rzeczywistość bazująca na przeszłości, a szkoda, gdyż wydaje się, że on jest najbliższy oryginalnej myśli prawosławnej. Dla przeciętnego czytelnika nurt ten jest mało opracowany i słabo dostępny w literaturze światowej. Trzeba zatem stwierdzić, iż istnieje pilna potrzeba bardziej systematycznych badań nad teologią prawosławną, która jest wielkim bogactwem chrześcijaństwa. Analizy te winny ukazać specyfikę historyczną oraz teologiczną bardzo starych wspólnot. Z tego bogactwa warto korzystać, od niego się uczyć i poddać się jego inspiracji.

Śledząc prezentowane myśli nasuwa się pytanie o nurty wschodnie teologii katolickiej. Przecież są one tak bogate i chyba godne szerszej uwagi. Może trochę z własnego podwórka, a mianowicie pytanie o dzieło Unii Brzeskiej i dziś istniejący obrządek grecko-katolicki, czy bizantyjsko-ukarański. Oczywiście, to w niczym nie

pomniejsza wielkiego bogactwa o wiele starszych wspólnot na Bliskim Wschodzie czy w Indiach, które pozostają we więzi kanonicznej z Rzymem.

Monumentalne dzieło Vilanova jest owocem długoletniej pracy naukowo-dydaktycznej i badawczej. Doświadczenie Autora pozwoliło mu na wydanie tak dojrzałej syntezy. Trzeba przypomnieć, iż Autor staje tu w pełni odpowiedzialności uzyskanych wyników badawczych, co już pokazał w innych wcześniejszych publikacjach. Z pewnością kształtująca się dojrzałość dzieła zweryfikowana była przez wiele lat i przez wiele osób.

Monografia Vilanova ukazuje niezwykle bogactwo dynamiki procesów przemian i dróg, jakie przeszła teologia na przestrzeni prawie dwudziestu wieków swego istnienia. Znaczona jest ona tak żywymi związkami z przeszłością jak i odpowiedzialnym wychylaniem się ku przyszłości, spełnianej w teraźniejszości. Dobrze się stało, iż Autor bez kompleksów pokazuje błędne czy nie do końca słuszne propozycje rozwojowe teologii. To jakby negatywny obraz, też ważny uwagi i zobaczenia. Oczywiście, nie można tu zapomnieć o nurtach, które zrodziły inne Kościoły czy związki wyznaniowe wywodzące się z chrześcijaństwa, dziś dość znaczące i silne liczbowo oraz materialnie. Autor jednak nie ocenia ich rangi, wartości, znaczenia czy funkcji zbawczej, lecz tylko ustosunkowuje się raczej do ich propozycji doktrynalnych. Jest to znak wielkiej kultury, wywodzącej się zapewne z nauki Vaticanum II i ducha Katalonii.

Teologia biblijna, której poświęcono początki pierwszego tomu, nieco odstaje od ogólnych założeń metodologicznych i formalnych. Oczywiście, można tu mieć i inną koncepcję historii teologii chrześcijańskiej, upatrując iż rozpoczyna się ona już w nauczaniu biblijnym. Jest to zresztą jedna z form periodyzacji, dość dyskusyjna, ale często obecna. Wydaje się jednak, iż taka propozycja nie jest do końca słuszną i odstaje w znacznym stopniu od całości wizji dziejów tej dyscypliny. Przecież ostatecznie chodzi tu o historię teologii, która w swych zasadniczych zrębach bazuje na nauczaniu Pisma św. To są jej źródła, przekazy, materiały wyjściowe. Czy można zatem przyznać charakter taki sam treściom przekazywanym w Biblii i późniejszym elementom historii, opartej na różnych autorach, szkołach, nurtach czy kręgach kulturowych? Nie mniej koncepcja włączenia teologii biblijnej do historii teologii istnieje i ma nadal swoich zwolenników. Trudno zatem jednoznacznie uznać to za mankament czy brak formalny. Idzie bardziej o koncepcje tej dyscypliny.

W całości proponowanego obrazu dziejów teologii na czoło wysuwa się teologia dogmatyczna, choć od początku nie była ona samodzielną dyscypliną, w pełni autonomiczną. Wydaje się jednak, iż dzieło Vilanova w tej dyscyplinie upatruje centrum teologii, choćby w kontekście herezji, błędów, wypaczeń czy dyskusyjnych nurtów. Do głosu dochodzi jednak także teologia duchowości, która rozwija się wyraźnie. Ważne jest ukazanie usamodzielniania się i innych dyscyplin teologicznych. Oczywiście, nie oznacza to pomijania korzeni teologii w jej wyrazach odniesień do treści i przekazu objawienia oraz nauczania Ojców Kościoła, a bardziej idzie tu o jedność nauczania i praktyki Kościoła, która się tak zróżnicowała specjalistycznie na przestrzeni dziejów.

Dobrze się stało, iż fragmenty dzieła opracowali specjaliści: Pius-Ramon Tragan, Lluís Duch, Josep Heren i Bohrgas. Ich głos ma znaczenie, gdyż wyrasta z kompe-

tencji naukowych, a z drugiej strony świadczy o świadomości Vilanova. Z pewnością to ważne ubogacenie dzieła i nadanie mu jeszcze większej rangi naukowej.

Miłym akcentem jest wskazanie na kwestie Braci Polskich i teologię tego nurtu, wyrosłego z tendencji XVII w. (por. t. 2, s. 514). Świadczy to m.in., iż ten typ nauczania i uprawiania teologii jest godnym uwagi w całokształcie myśli reformacyjnej tego okresu. Naturalnie, iż może on być czasem trudnym do zrozumienia dla cudzoziemca, gdy jednak zna on tendencje reformacyjne czeskie, wówczas i to zjawisko jest bardziej czytelne.

Prezentowane dzieło jest przykładem erudycji i niezwyklej troski o wiarygodność proponowanych myśli, sugestii czy osiągnięć badawczych. Niestety, nie znalazły się w nim polskie nazwiska. Tu nasuwa się m.in. pytanie o kard. Stanisława Hozjusza, Pawła z Włodkowica czy Jakuba z Paradyża. Pojawił się tylko Jan Paweł II jako badacz teologii św. Jana od Krzyża, jakby na otarcie łez.

Prezentowany obraz teologii chrześcijańskiej kończy się praktycznie na roku 1985. Sięga on zatem pewnych osiągnięć teologicznych papieża Jana Pawła II, choć jest to dość znikomy wyraz współczesnej teologii. Można jednak łatwo zauważyć, iż Autor otwarty jest ku przyszłości, jego duch nie chce zatrzymać się na dziś, choć jest tak silnie związany z przeszłością. Jest on w pełni świadomy dynamiki procesów teologii, choć trudno przewidzieć jakie przybierze ona konkretne formy w przyszłości.

Traktując jako datę graniczną rok 1985 trudno wyraźnie mówić o prezentacji współczesności, która zwłaszcza od nauczania aktualnego papieża zdołała w teologii zrobić kolejny znaczący krok. Należy ufać, iż Vilanova prowadzi nadal badania i być może w kolejnej edycji jego dzieła znajdują się tam dalsze, już nam najbliższe uwagi o teraźniejszości. Z takim doświadczeniem i wiedzą jest on w pełni powołany, aby i aktualny czas poddać ocenie oraz prezentacji.

Warto jeszcze zauważyć, iż czytelnik może oczekiwać, aby Autor pokusił się o wydanie syntezy tak monumentalnego dzieła. Może byłoby realne przygotowanie bardziej zwartej opracowania, które z pewnością stanie się poszukiwanym zbiorem, wpływającym na szeroką wiedzę o dziejach teologii. Co więcej, pozwoli to na jeszcze precyzyjniejsze analizy i propozycje ukazania wyników badawczych.

Gratulując monumentalnego dzieła, należy wyrazić uznanie Autorowi, który okazał się wierny zasadzie benedyktyńskiej pracy. Jest ono wzorem i z pewnością stanie się jednym ze znaczących wkładów w badania nad dziejami teologii chrześcijańskiej.

Ks. Andrzej F. Dziuba

**Ks. Andrzej Franciszek Dziuba, *Matka Boska z Guadalupe*,
Księgarnia św. Jacka, Katowice 1995, ss. 76.**

Odkrycie w październiku 1492 r. Nowego Świata zapoczątkowało wiele dzieł poznania tego kontynentu, jego ludzi, roślin i zwierząt a także całej kultury materialnej i duchowej. Kolejne wyprawy pogłębiały wiedzę ilościową i jakościową, choć ta ostatnia napotykała na liczne trudności i przeszkody. Inne języki, struktury życia społecznego, filozofie i wreszcie religie. Wszystko to wewnątrz i zewnątrz powiązane, wzajemnie przeniknięte i współzależne. Z czasem dopiero w tym procesie uczyniono faktyczne i znaczące postępy, choć pytania budzi cena, sposoby i metody a także i cele.

Dla Europejczyka Ameryka Łacińska pozostaje nadal kontynentem niezwykle egzotycznym, czasem niezrozumiałym, pełnym wielorakich sprzeczności, a z drugiej strony niezwykle interesującym i godnym poznania. Ile tam jeszcze pozostaje do odkrycia i zbadania, do zachowania i poprawnego zrozumienia. Dynamika ludzi i życia łączy w sobie czasy minione z teraźniejszością, ale przy świadomości jutra. Wszystko to nawarstwia się i przenika, jest wewnątrz zwrotne, a zatem i trudniejsze do zrozumienia oraz przeniknięcia. Jakże wielkiego wysiłku wymaga przekroczenie pewnych barier, by choć w części przybliżyć się do rzeczywistości, która jest życiem codziennym kontynentu odkrytego przez Krzysztofa Kolumba.

Czasy prekolumbijskie w Meksyku czy Peru to wysoko rozwinięte kultury z całym bogactwem religii, wyrażających się w kulcie i licznych obrzędach. Obecnie wszystko to zostało przemieszane wraz z przybyciem Hiszpanów czy Portugalczyków, co w konsekwencji doprowadziło do wytworzenia się nowej ludzkiej i kulturowej specyfiki latynoskiej. Oczywiście, oprócz pewnych ogólnych i wspólnych elementów, trzeba wyraźnie podkreślić bogactwo specyfiki wynikające z przeszłości uwarunkowań czy dróg historycznych rozwoju. Zatem istnieje znacząca różnorodność gdyby np. porównać Chile czy Brazylię. Droga Ameryki Łacińskiej jest jednak w znacznym stopniu drogą wspólną i znaczoną podobnymi cechami a w sensie negatywnym i ofiarami.

W początkach tworzenia się zjawiska novum Nowego Świata staje niezwykle fenomen objawień Madonny na Wzgórzu Tepeyac w Meksyku. Właśnie prezentowana książka ks. prof. dr. hab. Andrzeja F. Dziuby z KUL-u stara się odnieść do tego wydarzenia, które jest wielowarstwowe w sensie zaistnienia i funkcjonowania. Autor stara się w sposób niezwykle komunikatywny a zarazem do pewnego stopnia ciekawy